

Spotkanie autorskie z Wojciechem Jagielskim — relacja

Spotkanie autorskie z Wojciechem Jagielskim zorganizowane w ramach projektu „Z książką mi po drodze” było prawdziwą uczcą dla miłośników reportażu i literatury faktu. Wojciech Jagielski to legenda w świecie dziennikarstwa, wieloletni korespondent wojenny Polskiej Agencji Prasowej i „Gazety Wyborczej”, doskonały reportażysta i pisarz. Obecnie redaktor „Tygodnika Powszechnego”. Według Ryszarda Kapuścińskiego „Zdobyl sobie uznanie reportażami z podróży do najbardziej zapalnych punktów naszego globu. W swoich książkach pokazuje wszystkie kontrasty, absurdy i dramaty współczesnej historii”.

Relacjonował rozpad rosyjskiego imperium, załamanie się apartheidu w RPA, połączenie Hongkongu z Chinami, wojny, zamachy stanu, upadki dyktatorów w Kongu, Nigerii, Ruandzie, Burundi, Afganistanie, Kambodży, Indonezji, Sri Lance, byłych azjatyckich republikach ZSRR.

Jest laureatem wielu prestiżowych nagród dziennikarskich i literackich, autorem ośmiu książek reporterskich: *Dobre miejsce do umierania*, *Modlitwa o deszcz*, *Wieże z kamienia*, *Nocni wędrowcy*, *Wypalanie traw*, *Trębacz z Tembisy*, *Wszystkie wojny Lary*, *Na wschód od zachodu*.

To wyjątkowe spotkanie poprowadziła Justyna Jupowicz-Kozak, tłumaczka, czytelniczka naszej biblioteki, miłośniczka prozy Wojciecha Jagielskiego. Rozmowę z autorem rozpoczęła od pytań dotyczących najnowszej książki *Na wschód od zachodu*, która powstawała najdłużej. Materiały do niej zbierał prawie 30 lat. Napisana bardziej w stylu gonzo opisuje Indie z perspektywy ludzi Zachodu, którzy wyjechali tam, poszukując duchowości, spokoju i prostego życia. Czy całkowita ucieczka od zachodniego świata konsumpcjonizmu była możliwa? Dla Kamal i Świętego tułaczka, która miała doprowadzić ich do celu, okazała się ułudą, a to, przed czym uciekali, dopadło ich również na Wschodzie.

Poprzednie książki pisał szybciej, 3–4 miesiące, jednak żadna nie powstałaby, gdyby nie praca korespondenta wojennego. W swoich reportażach opisuje wszystko to, co przywiózł z dziennikarskich podróży. Inspirowały go zarówno znane postacie, takie jak Maschadow, Basajew, Masud, Nelson Mandela, Joseph Kony czy Idi Amin, jak i zwykli ludzie uwikłani w konflikty i działania wojenne. Z niektórymi rozmówcami udało mu się zapoznać, a nawet zaprzyjaźnić. Wielu z nich zostało bohaterami jego reportażu. Tak stało się między innymi z Larą — gruzińską Czeczenką, której synowie przyłączyli się do kalifatu.

Literaturę non fiction czytamy po to, żeby lepiej rozumieć świat. Wojciech Jagielski to jeden z najlepszych polskich reportażystów. Zawsze zachowuje bezstronność, unika stereotypów. Pasja, wytrwałość, wiedza i talent pozwoliły mu po mistrzowsku opisać najważniejsze momenty najnowszej historii. „Zjeździłem pół świata, byłem świadkiem większości najważniejszych wydarzeń przełomu wieków, widziałem, jak rozpadało się jedno z ostatnich imperiów, widziałem narodziny nowych niepodległych państw, a także niezliczone wojny, w jakich natychmiast się pogrążyły”.

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.

